

Sygn. akt: II AKa 95/24

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2024 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SA Maciej Skórniak /spr./

SA Bogusław Tocicki

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale Joanny Nawary prokuratora Prokuratury (...) we W.

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2024 r.

sprawy S. R.

oskarżonej z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 8 stycznia 2024 r. sygn. akt III K 64/23

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 1200 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

--	--	--

UZASADNIENIE

Z uwagi na charakter sprawy, dla jasności i czytelności wyводу oraz w celu przedstawienia w sposób pełny rozumowania i stanowiska Sądu odwoławczego w zakresie podjętych rozstrzygnięć, a także dla zapewnienia warunków rzetelnego procesu, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odstąpił od wymogu sporządzenia uzasadnienia zgodnie ze wskazaniem art. 99a § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny w orzekającym składzie zgadza się z argumentacją wspierającą takie stanowisko wyrażoną w orzeczeniach m.in. Sądu Najwyższego - wyrok z 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20, OSNKW 2020, nr 9-10, poz. 41, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - wyrok z 17 czerwca 2020 r., II AKa 64/20, LEX nr 3055805 i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu - wyrok z 12 listopada 2020 r., II AKa 217/18, LEX nr 3104650.

S. R. została oskarżona o to, że:

w dniu 28 marca 2023 roku, w S., woj. (...), działając w zamiarze spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i przewidując możliwość pozbawienia życia O. W. oraz godząc się na to, po uprzednim oblaniu głowy, twarzy i innych części ciała pokrzywdzonego substancją łatwopalną podpałała go, w następstwie czego doszło do zapłonu tej substancji i odzieży O. W., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła na skutek niezwłocznego ugaszenia płonącej odzieży i części ciała przez inną osobę, w następstwie czego wymieniony doznał obrażeń ciała w postaci oparzeń II-ego stopnia twarzy, szyi, krocza, rąk, z następowym obrzękiem dróg oddechowych - sumarycznie ok. 10 % powierzchni ciała, naruszających czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z 8 stycznia 2024 r., sygn. akt III K 64/23 Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze:

I. uznał oskarżoną S. R. za winną tego, że: w dniu 28 marca 2023r. w S., województwa (...), działając w zamiarze spowodowania u pokrzywdzonego O. W. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przewidując możliwość i godząc się na nastąpienie takiego uszczerbku, co jednak nie nastąpiło, oblała pokrzywdzonego substancją łatwopalną w postaci benzyny silnikowej po głowie, twarzy i innych częściach ciała, a następnie podpałała go używając zapalniczki, przy czym zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na niezwłoczne ugaszenie pokrzywdzonego przez inną osobę, w wyniku czego spowodowała u pokrzywdzonego O. W. obrażenia ciała w postaci oparzeń termicznych II-ego stopnia twarzy, okolic krocza i rąk oraz III-ego stopnia grzbietu ręki lewej, obejmujące 10 % powierzchni całego ciała, czym doprowadziła do naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni, tj. zbrodni z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu przed zmianą ustawy z dniem 1 października 2023 r. i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza jej karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonej S. R. kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 28 marca 2023 r., godz. 23:30 do dnia 8 stycznia 2024 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił O. W. dowody rzeczowe w postaci: fragmentów spalonej odzieży oraz bańki koloru białego opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...);

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił oskarżonej S. R. dowody rzeczowe w postaci: telefonu komórkowego H. z popękanyim wyświetlaczem, 2 par rękawic materiałowych oraz kurtki, spodni i swetra opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr (...);

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. K. (2) kwotę 2.760 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i sądowym;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną S. R. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę z urzędu oskarżonego – adw. A. K. (2).

Obrońca oskarżonej zaskarżyła wyrok w całości i zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a. tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań R. Ż. poprzez przydanie im waloru wiarygodności, podczas gdy jego zeznania nie są spójne, konsekwentne i logiczne a w części pozostają również w sprzeczności z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, m.in. zeznaniami

innych świadków: K. Ż., policjantów przybyłych na miejsce zdarzenia, wyjaśnień oskarżonej oraz opinii Laboratorium Kryminalistycznego we W. z dnia 20 czerwca 2023 roku.

b. tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonej poprzez odmowę przydania im waloru wiarygodności w zakresie w jakim twierdziła, że nie dokonała podpalenia pokrzywdzonego, nie wie jak doszło do tego, że pokrzywdzony stanął w płomieniach, a także podczas szarpaniny, bronienia się przed pokrzywdzonym oskarżona przypadkowo ochlapała go cieczą zawartą w baniaku, kanistrze, który chwyciła w celu obrony własnej, podczas gdy brak jest dowodów podważających przebieg wydarzeń opisywanych przez oskarżoną, zaś fakt przypadkowego okładania czy ochlapania pokrzywdzonego przez oskarżoną koreluje z zakresem stwierdzonych u niego obrażeń, opinią biegłego z Laboratorium Kryminalistycznego we W. z dnia 20 czerwca 2023 roku.

c. tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii wydanej przez Laboratorium Kryminalistyczne z dnia 20 czerwca 2023 roku i pominięciu wynikających z niej okoliczności, a mianowicie, iż biegły po przeprowadzeniu badań chemicznych nie stwierdził w próbkach pobranych z samochodu pokrzywdzonego O. W. obecności substancji łatwopalnych, a nadto odnotowano ślady substancji łatwopalnej na częściach odzieży należących do oskarżonej.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę wydanego orzeczenia, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia:

a. polegający na przyjęciu, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym a nawet bezpośrednim spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu bądź też choroby realnie zagrażającego jego życiu, podczas gdy okoliczności przedmiotowe sprawy, które w ocenie Sądu świadczą o powyższym zamiarze nie zostały ustalone w sposób niebudzący wątpliwości, zaś okoliczności przedmiotowo - podmiotowe, zakres obrażeń pokrzywdzonego, relacje między pokrzywdzonym a oskarżoną - burzliwy związek, a także postawa oskarżonej po zdarzeniu nie pozwalają na przyjęcie powyższego ustalenia i przypisanie oskarżonej winy i sprawstwa czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

b. polegający na przyjęciu, że w sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uprawniające sąd do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonej z uwagi na zaistnienie przesłanek, o których stanowi art. 60 § 2 pkt 1 k.k., podczas gdy doszło do pojednania pokrzywdzonego z oskarżoną, poprzez wystosowanie przez O. W. emocjonalnego listu do oskarżonej, w której wybacza jej to co się wydarzyło, a nadto świadczy również o tym korespondencja przedłożona do akt sprawy z rozmów prowadzonych przez pokrzywdzonego z siostrą oskarżonej M. G. (1), z której również wynika, że pokrzywdzony wybaczył oskarżonej.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od przypisanego jej czynu w wyroku

ewentualnie:

2. zmianę kwalifikacji prawnej czynu i zakwalifikowania zachowania oskarżonej jako czynu z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. i wymierzenie oskarżonej adekwatnej kary do stopnia winy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Mając na uwadze treść wniosku o sporządzenie uzasadnienia złożonego przez obrońcę oskarżonego, uzasadnienie sporządzono co do całości wyroku.

Apelację obrońcy oskarżonego ocenić należało jako niezasadną, a przez to nie zasługującą na uwzględnienie także jej wnioski.

W pierwszej kolejności obrońca zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., które w jego ocenie polegać miało na dowolnej ocenie zeznań naocznego świadka R. Ż..

Podkreślenia wymaga, że aby skutecznie podnieść zarzut naruszenia wynikającej z art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów należałoby wykazać, czego obrońca oskarżonego nie zdołał uczynić, że ustalenia sądu meriti oraz ocena zgromadzonego w niniejszej sprawie istotnego materiału dowodowego z punktu widzenia postawionego oskarżonemu zarzutu nie została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), a nadto nie była wynikiem rozważenia wszystkich okoliczności, przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) oraz nie zostało wyczerpująco i logicznie, z jednoczesnym uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., OSNKW 1991 r., nr 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998 r., Prok. i Pr. 1999 r., nr 2, poz. 6). Tego zaś obrońcy oskarżonego nie udało się wykazać. Sama bowiem okoliczność, że z dokonaną przez sąd oceną dowodów skarżący się nie zgadza, nie oznacza jeszcze, że w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia unormowań art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Co więcej, odmowa przyznania waloru wiarygodności niektórym z przeprowadzonych dowodów, przy jednoczesnej aprobacie i uwzględnieniu innych dowodów, jest niczym więcej niż realizacją przysługującego sądowi orzekającemu uprawnienia, w ramach czynienia ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do każdego dowodu i wskazał, w jakim zakresie uznał go za wiarygodny a nadto, co legło u podstaw takich ocen. Uwzględnienie wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wyklucza sformułowanie innych wniosków, aniżeli te, które Sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji nie naruszył żadnych ze wskazanych w apelacjach norm postępowania, norm dotyczących sfery przeprowadzenia dowodów, ich oceny, wreszcie dokonywania na ich podstawie ustaleń faktycznych. Wbrew zarzutom apelacji, prawidłowo ocenił dowód z zeznań R. Ż., zwłaszcza złożonych w postępowaniu przygotowawczym, jako wiarygodny. Słusznie uznał je za kategoryczne, konsekwentne i spójne z pozostałymi dowodami. Świadek potwierdził, że oskarżona S. R. oblała pokrzywdzonego benzyną, po czym go podpaliła. Jako naoczny świadek widział jak oskarżona oblewała samochód pokrzywdzonego benzyną, a później oblała nią całego oskarżonego i chwilę później podpaliła go zapalniczką. Oskarżona była przy tym świadoma obecności na miejscu zdarzenia świadka R. Ż..

Nie można pominąć, że Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż świadek podczas rozprawy niechętnie relacjonował okoliczności zdarzenia, gdyż nie chciał obciążać oskarżonej. Okoliczność ta tym bardziej utwardzała ich w przekonaniu o wiarygodności. Nie sposób również zgodzić się z tym, że zeznania świadka R. Ż. pozostawały w sprzeczności z pozostałymi dowodami, w tym zeznaniami K. Ż., który zeznał, że jak mijal oskarżoną to ona powiedziała do niego „on mnie uderzył, a ja go podpaliłam”. Wskazał nadto, że nie przypomina sobie, że oskarżona powiedziała: „nie wie jak to się stało, ale O. płonie”. Zeznania K. Ż. korespondowały zatem z zeznaniami R. Ż..

Podkreślenia przy tym wymaga fakt, że świadkowie w chwili zdarzenia byli pod wpływem alkoholu, ale nie wpłynęło to istotnie na ich zdolność do zapamiętywania i odtwarzania faktów, co potwierdzili funkcjonariusze policji.

Słusznie również Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadków M. G. (2) i O. M., które wbrew twierdzeniom apelującego, nie przeczą relacjom podanym przez świadka R. Ż. i K. Ż..

Sąd Apelacyjny podzielił również dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień oskarżonej. Za wiarygodne uznać należało je jedynie co do tego, iż od października 2022 r. pomiędzy nią a pokrzywdzonym dochodziło do kłótni, nieporozumień, wyzwisk, rękoczynów, a w dniu 21 marca 2023 r. złożyła ona zawiadomienie dotyczące znęcania się nad nią przez partnera, oraz że w dniu 9 i 20 marca 2023 r. doznała obrażeń ciała, które prawdopodobnie spowodował O. W.. Brak było jednak podstaw, aby na podstawie tych właśnie ustaleń przesądzać o wiarygodności przyjętej przez oskarżonej linii obrony. Z kolei oceniając jej wyjaśnienia odnośnie przebiegu samego zdarzenia należy zauważyć, że oskarżona nie zdołała przedstawić przekonującej relacji o przypadkowym podpaleniu pokrzywdzonego. Oskarżona twierdziła, że nie dokonała podpalenia pokrzywdzonego i że nie wie jak doszło do tego, że pokrzywdzony stanął

w płomieniach. Nie można więc przyjąć, że mamy po jej stronie spójną wersję, która byłaby choćby równoprawną alternatywą dla ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji.

Z kolei z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżona oblała benzyną karoserię samochodu, a następnie, jeszcze zanim podpałała płyn, pokrzywdzony próbował do tego nie dopuścić. Po krótkiej kłótni, oskarżona oblała pokrzywdzonego benzyną po głowie, twarzy i innych częściach ciała. Okoliczności te potwierdzone zostały wiarygodnymi zeznaniami świadka R. Ż., K. Ż., M. G. (2) i O. M..

Poparzenie krocza, rąk, a zwłaszcza głowy pokrzywdzonego, faktycznie wyklucza tezę obrony oskarżonej o niejako przypadkowym mechanizmie oblania pokrzywdzonego. Taka właśnie lokalizacja oparzeń wskazuje na to, że oskarżona ewidentnie połała pokrzywdzonego od przodu, na twarz, skąd substancja spływała na niższe partie ciała. Gdyby oblanie było przypadkowe, przy okazji oblewania pojazdu, benzyna mogłaby zostać rozchlapana najwyżej po dolnych częściach ciała pokrzywdzonego jak nogi, jednak nie na głowie, rękach, praktycznie całym ciele.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło w żadnym stopniu także tej wersji oskarżonej, iż broniąc się przed pokrzywdzonym przypadkowo ochlapała go cieczą zawartą w baniaku, kanistrze, którą chwyciła w celu obrony własnej. Przeczą temu zeznania naocznych świadków, pokrzywdzonego, jak również miejsca oblania. Trzeba w tym miejscu przywołać fakt, że oskarżona wspólnie z pokrzywdzonym udała się do mieszkania R. Ż. gdzie wszyscy wspólnie pili alkohol. Doszło między stronami do kłótni, ale nic nie potwierdza wyjaśnień oskarżonej, aby była stosowana wobec niej przemoc fizyczna. Przeciwnie to ona miała ze złości oblać samochód pokrzywdzonego benzyną. Nie można jednak akceptować twierdzenia, że próba niedopuszczenia do spalenia samochodu była atakiem na oskarżoną, który usprawiedliwiał podpalenie pokrzywdzonego.

Zachowanie oskarżonej z pewnością nie wypełniły znamion kontratypu obrony koniecznej. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 25 § 1 k.k. nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Przenosząc powyższe na kanwę przedmiotowej sprawy dostrzec należy, że zachowanie oskarżonej nie mogło być podjęte w celu odparcia bezpośredniego zamachu. Zamach musi być bezpośredni, co oznacza, że jego sprawca już zaczął naruszać dobro chronione lub że zamach temu dobru grozi niezwłocznie, tak że znajduje się ono już w niebezpieczeństwie – "istnieje wysoce spotentjalizowane niebezpieczeństwo" ataku (Komentarz do art. 25 k.k. [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. Grześkowiak, 2018). Natomiast z okoliczności sprawy nie wynika, aby w chwili czynu pokrzywdzony zaczął już naruszać dobro prawne oskarżonej w postaci życia/zdrowia. Nie mamy tu także do czynienia z przekroczeniem granic obrony koniecznej. Przekroczenie granic obrony koniecznej może przybrać postać ekscesu ekstensywnego, a więc dotyczyć sytuacji, gdy działanie obronne zostało przedłużone na czas, w którym napastnik zrezygnował już z kontynuowania zamachu, ale musi występować pewien związek pomiędzy podjętą akcją obronną a samym zamachem. Nie sposób bowiem racjonalnie mówić o przekroczeniu granic obrony w sytuacji, gdy podjęta akcja tak dalece oderwała się od sytuacji związanej z zamachem, że była faktycznie motywowana inną kwestią niż chęć obrony (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 26 maja 2022 r., II AKa 225/21). Całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie ujawnił natomiast, że zachowanie oskarżonej było nie tyle formą obrony przed atakiem, lecz motywowane było chęcią odwetu na pokrzywdzonym z uwagi na istniejący między nimi konflikt osobisty, co niewątpliwie wyklucza działanie w ramach obrony koniecznej.

Nie można także akceptować tych twierdzeń oskarżonej, gdzie ta sugeruje możliwość przypadkowego zapalenia się rozlanej benzyny. Nie tylko przeczą temu relacje powołanych wyżej świadków, cytowana wyżej wypowiedź oskarżonej po zdarzeniu, ale także brak śladów ognia na karoserii samochodu pokrzywdzonego. Brak takich śladów wskazuje choćby, że pokrzywdzony nie tylko nie zajął się ogniem z palącego się samochodu, ale także, że w momencie podpalenia był już od samochodu tak daleko, że nie spowodował zapłonu benzyny na samochodzie.

Wbrew twierdzeniom obrońcy z urzędu, wiarygodność wyjaśnień oskarżonej nie potwierdza też opinia wydana przez Laboratorium Kryminalistyczne z dnia 20 czerwca 2023 roku. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż choć opinia biegłych

z zakresu chemii wprawdzie nie potwierdziła na pojeździe pokrzywdzonego obecności substancji łatwopalnych, to między badaniem a zdarzeniem wystąpiły silne opady deszczu, które z łatwością mogły całkowicie zmyć substancję. Tym samym brak substancji łatwopalnej na pojeździe oskarżonego w tych okolicznościach nie oznacza automatycznie, że sytuacja taka nie miała miejsca.

Chybiony okazał się także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie potwierdziły ustalenia Sądu Okręgowego, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Świadczyły o tym okoliczności zdarzenia, motyw działania oskarżonej, sposób popełnienia przestępstwa oraz zachowania S. R. po zajściu. Podkreślenia wymaga, że zamiar ewentualny zachodzi wtedy, gdy sprawca nie chce popełnienia określonego czynu, ale godzi się na to, że taki popełni. W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że oskarżona działała umyślnie, tj. w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W orzecznictwie przyjmuje się, że treścią strony intelektualnej zamiaru sprawcy czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. jest świadomość sprawcy, że podejmowane przez niego zachowania realizują znamiona strony przedmiotowej tego przestępstwa. Elementy przedmiotowe tego czynu muszą więc mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca musi chcieć spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego (zamiar bezpośredni) lub przewidując możliwość spowodowania takowego uszczerbku godzić się na to (zamiar ewentualny) (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z Wyrok z dnia 19 grudnia 2018 r., II AKa 275/18). Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że oskarżona oblewając pokrzywdzonego benzyną i podpalając ją zapalniczką przewidywała i godziła się na to, że może to doprowadzić do ciężkiego uszkodzenia ciała. Zgodzić należało się zatem, że zachowanie oskarżonej należało zakwalifikować jako usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast z uwagi na spowodowane u pokrzywdzonego skutki, czyn oskarżonej prawidłowo zakwalifikowany został jako zbrodnia z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Nie sposób uznać, że oskarżona działała nieumyślnie. Sprawca popełnia przestępstwo nieumyślne wówczas, gdy nie ma zamiaru spowodowania skutku, zaś powoduje go w wyniku niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że przewidywał możliwość takiego skutku swojego zachowania albo skutek taki był obiektywnie przewidywalny. Okoliczności sprawy, sposób działania oskarżonej, motyw i możliwość przewidywania skutków podjętego działania wskazują niewątpliwie, że miało one charakter umyślny. Stąd nie można było zakwalifikować czynu oskarżonego z art. 157 § 3 k.k.

Odnosząc się do ostatniego zarzutu apelacji, w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do zastosowania względem oskarżonej nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jako podstawę do zastosowania tej instytucji obrońca oskarżonej wskazała na okoliczność pojednania się oskarżonej z pokrzywdzonym, o czym świadczyć miał list skierowany przez pokrzywdzonego do oskarżonej, w którym jej wybaczył. Odnotować w pierwszej kolejności należy, że „Nadzwyczajne złagodzenie kary jest w procesie orzekania kary - jak sama nazwa wskazuje - czymś wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem też okolicznościami musi się wykazać sprawca, by mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba także wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należyтым ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe” (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 kwietnia 2014 r. II AKa 21/14). Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy dostrzec należało, że pokrzywdzony w toku całego procesu nie wykazywał większego zaangażowania, nie stawiał się na rozprawy, podczas których mógł okazać pojednanie z oskarżoną. Postawa ta wskazuje bardziej na to, że pokrzywdzony nie chciał obciążać oskarżonej, wykazał więc bierną postawę. Nie oznacza jednak, iż pogodził się z sytuacją i wybaczył.

Słusznie natomiast Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej i jej winy. Dla wymiaru kary istotne znaczenia miały także takie okoliczności wpływające na jej zaostrenie jak: uprzednia wielokrotna karalność oskarżonej, głównie za przestępstwa narkotykowe (dane o karalności k. 633-637), odbywanie kary pozbawienia wolności w przeszłości oraz ustalenia opinii biegłych lekarzy psychiatrów, gdzie rozpoznano u oskarżonej uzależnienie do środków psychoaktywnych (metamfetaminy) oraz zaburzenia osobowości i zachowania demonstrujące się: zwiększoną drażliwością, skłonnością do działań i zachowań impulsywnych, obniżeniem kontroli emocji, spłyceniem krytycyzmu. Obciążający dla oskarżonej jest także skutek w postaci

spowodowania u pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci oparzeń termicznych II- stopnia twarzy, okolic krocza i rąk oraz III stopnia grzbietu ręki lewej, obejmujących 10 % powierzchni ciała, powodujących naruszenie czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Z opinii sądowo - lekarskiej wynika, że u pokrzywdzonego mogłoby dojść do choroby realnie zagrażającej życiu, gdyby go niezwłocznie nie ugaszono. Istotne także, że na tym etapie nie można jeszcze jednoznacznie określić trwałych następstw zdarzenia, gdyż pokrzywdzony jest nadal w trakcie leczenia.

W punkcie II wyroku na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. – Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2022r. poz. 1184 z późniejszymi zmianami) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 1.200,- złotych (w tym podatek od towarów i usług) tytułem – odpowiednio - nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonej S. R. w postępowaniu odwoławczym.

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego wynikała z § 11 ust. 2 pkt 5 oraz § 17 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800) w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022r. sygn. SK 78/21 (Dz.U. z 2022r. poz. 2790), którym stwierdzono niekonstytucyjność przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016r., poz. 1714).

W punkcie III na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Apelacyjny mając na uwadze sytuację materialną oskarżonej zwolnił ją od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając koszty tego postępowania na rachunek Skarbu Państw

<i>SSA Piotr Kaczmarek</i>	<i>SSA Maciej Skórniak</i>	<i>SSA Bogusław Tocicki</i>
-----------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------